ROCZNIKI
TEOLOGII EKUMENICZNEJ
Tom 4(59) – 2012

KS. PIOTR JASKÓŁA

NAUKA O MAŁŻEŃSTWIE W „EWANGELICKIM KATECHIZMIE DLA DOROSŁYCH”

THE TEACHING ON MARRIAGE IN “THE PROTESTANT CATECHISM FOR ADULTS”

A b s t r a c t

Evangelischer Erwachsener Katechismus (“The Protestant Catechism for Adults”) considers marriage in the six points: (1) civil marriage and church marriage, (2) what marriage is?, (3) what does refer to the marriage?, (4) what kind of marriage does exist?, (5) a divorce, (6) mixted marriages. The “Catechism” acknowledges in the very beginning, that the institution of marriage refers to all nations and religions and from the law’s perspective has been driven by different rules and orders. According to the Bible, marriage has been rooted in the act and the order of creation. Human beings were created as man and woman. A reciprocal relationship written in the very nature of man and woman let to recognise that married state and its binding character had been created by God himself.

Key words: marriage, mixted marriages, Catechism, evangelical, divorce.

W Zjednoczonym Ewangelicko-Luterańskim Kościele Niemiec (VELKD) powołało w 1969 r. komisję do spraw opracowania katechizmu. Po pięciu latach prac komisji ukazał się *Evangelischer Erwachsener Katechismus*[1] („Ewangelicki katechizm dla dorosłych”). Ta bardzo obszerna księga poświęcona ewangelickiej wierze, licząca 1356 stron, została napisana głównie przez pastorów. Współpracowało z nimi wielu specjalistów od uniwersytec-

Ks. prof. dr hab. PIOTR JASKÓŁA – dyrektor Instytutu Ekumenizmu i Badań nad Integracją UO, kierownik Katedry Teologii Kościołów Poreformacyjnych; adres do korespondencji: ul. Drzymały 1a, 45-342 Opole; e-mail: pjaskola@opole.opoka.org.pl

[1] *Kursbuch des Glaubens*. Im Auftrag der Katechismuskommission der Vereinigten Evangelisch-Lutherischen Kirche Deutschlands hg. von W. Jentsch, H. Jetter, M. Kiessig, H. Reller. Gütersloh 1975. Dalej skrót: EEK. Dotychczas nie ma polskiego tłumaczenia, brak też polskiego odpowiednika tego katechizmu.

kiej teologii, pedagogiki, socjologii, prawa, nauk przyrodniczych, medycyny i psychologii. W sumie 17 członków komisji miało możliwość konsultacji swoich myśli z ponad 200 specjalistami z różnych dziedzin wiedzy. Także wielu zwykłych wiernych przed publikacją przejrzało tekst i wniosło do niego swoje doświadczenia i sugestie. Według redaktorów „Katechizm" wyrósł z praktycznych rozwiązań duszpasterskich i im też ma służyć. Unika się w nim ujęć dalekich od życia – jak piszą redaktorzy: „wymyślonych" czy „skonstruowanych"[2]. Jest to również tom będący „w drodze" – wskazujący na rozwojowy charakter Kościoła i teologii. Jak Kościół jest ustawicznie „w drodze", tak też i katechizmowe ujęcia nie muszą i nie mogą być traktowane jako ostateczne[3].

„Ewangelicki katechizm dla dorosłych" jakby z góry zakłada, że nie ma on tak normatywnego i wiążącego charakteru, jak to jest w przypadku katechizmów katolickich. Z pewnością jednak są to ujęcia reprezentatywne dla ewangelicyzmu – i to nie tylko niemieckiego, ale także dla Kościołów ewangelickich w innych krajach, a zwłaszcza dla Kościołów luterańskich.

„Ewangelicki katechizm dla dorosłych" został podzielony na sześć części. Część pierwsza to pytania otwarte, stanowiące wprowadzenie metodyczne do korzystania z „Katechizmu" (s. 15-43), część druga omawia problematykę Boga (s. 45-250), część trzecia koncentruje się na człowieku (s. 251-337), część czwarta uczy o Jezusie (s. 339-454), część piąta mówi o życiu w świecie (s. 455-895), część szósta dotyczy życia z Kościołem (s. 897-1290). Interesująca nas problematyka małżeństwa mieści się w części piątej w rozdziale poświęconym „przestrzeni życia prywatnego" (s. 457- 691)[4].

Wprowadzeniem do problematyki małżeńskiej jest paragraf poświęcony rozumieniu miłości: „Miłować – co to jest?"[5] Oprócz wielu odniesień tematyki miłości do treści o charakterze biologicznym i psychologicznym „Katechizm" przytacza podstawowe biblijne teksty i obrazy, które prezentują rozumienie chrześcijańskiej miłości[6]. Za wprowadzenie do problematyki małżeńskiej można też uznać kolejny paragraf, charakteryzujący okres przedmałżeński, gdzie prezentowane są informacje i refleksje na temat procesów dojrzewania i odnajdywania się młodych ludzi jako przyszłych part-

[2] EEK 13.

[3] Dowodem na to są też wciąż poprawiane, nowe wydania „Katechizmu".

[4] EEK 457-691. Pozostałe trzy rozdziały dotyczą przestrzeni życia zawodowego (s. 692-747), życia publicznego (s. 748-870) i eschatologicznej przyszłości zawodowego (s. 871-895).

[5] *Lieben – was ist das?* EEK 551-562.

[6] W paragrafie tym przypomina się również, że uwarunkowane czasem przemiany społeczne wpływają na zmianę ocen moralnych.

nerów w małżeństwie. Dopiero paragraf trzeci „Mężczyzna i kobieta – czas w małżeństwie" wprost dotyczy problematyki małżeństwa[7]. Zasadnicze tematy zostały w nim przedstawione w czterech punktach: (1) cywilne zawarcie małżeństwa a ślub kościelny, (2) czym jest małżeństwo?, (3) co należy do małżeństwa?, (4) jakie istnieją formy małżeństwa? Już w następnym paragrafie, poruszającym tematykę małżeństwa i rodziny, mieszczą się dwa kolejne punkty: (5) rozwód małżeński i (6) małżeństwa mieszane. Wymienione problemy staną się przedmiotem poniższych analiz i rozważań.

1. CYWILNE ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA A ŚLUB KOŚCIELNY

„Katechizm", chcąc prawdopodobnie podkreślić inne niż katolickie nie tylko rozumienie, ale i podejście do problematyki małżeństwa, już w pierwszym zdaniu wyraźnie stwierdza fakt ważności ślubu zawieranego w urzędach cywilnych[8]. Gdzie bowiem dwoje ludzi jest zgodnych na zawsze żyć ze sobą i swoją decyzję potwierdzają publicznie, tam zawierane jest pełnoprawne małżeństwo. Od momentu zawarcia małżeństwa małżonkowie nie są już związani samym tylko pragnieniem bycia razem czy nawet wspólnym życiem, ale także prawnie ich wiążącym słowem. Ta nowa więź ma swoją moc: czyni ich niezależnymi od chwilowych nastrojów, służy zachowaniu trwałości małżeństwa, a dzieciom daje poczucie bezpieczeństwa. Równocześnie cywilne zawarcie ślubu potwierdza włączenie danego małżeństwa w życie wspólnoty społecznej. Małżonkowie będą mogli liczyć na pomoc i ochronę ze strony tej wspólnoty.

Kościelna forma zawarcia ślubu, o której mowa jest w kolejnym punkcie, widziana jest w kategoriach uroczystości. Zaraz na początku „Katechizm" wyraża zrozumienie dla tych, którym wszelkie uroczyste formy mogą wydawać się obce, zawstydzające, nieszczere bądź którym atmosfera związana z kościelnym ślubem tchnie jedynie sentymentalizmem. Redaktorzy „Katechizmu" próbują pytaniami łagodzić ewentualne aprioryczne zastrzeżenia: Czy rzeczywiście atmosferę ślubu tworzą tylko elementy zewnętrzne – uroczyste stroje, gra organów i zapalone świece? Czy nie należałoby spojrzeć także z drugiej strony – to formy zewnętrzne próbują się dopasować, podkreślić i wzmocnić głębię wewnętrznej decyzji, kiedy dwoje ludzi powie-

[7] *Mann und Frau – die Zeit in der Ehe*. EEK 572-583.
[8] Por. EEK 572.

rza się sobie na zawsze[9]. Uroczysta forma ma wyrażać wartość i znaczenie obietnicy dozgonnej miłości i wierności, którą nowożeńcy sobie ślubują.

„Katechizm" przypomina, że chrześcijaninowi we wszystkich ważnych momentach życia zawsze towarzyszy modlitwa i słowo Boże. Odnosi się to do początku ludzkiego życia i do jego końca, jak i do początku życia we dwoje. Najgłębszym uzasadnieniem dla kościelnego ślubu jest jednak to, że przyrzeczenia małżeńskie składane są całkiem świadomie w odpowiedzialności przed Bogiem i z ufnością w Jego pomoc[10]. Symptomatycznie „Katechizm" odwołuje się w tym kontekście także do elementów chrystologicznych, mimo że ewangelicka opcja daleka jest od ujmowania małżeństwa w porządku odkupienia[11].

W „Katechizmie" zaprezentowano schemat nabożeństwa związanego ze ślubem kościelnym. Zwrócono uwagę, że nabożeństwo takie składa się ze czterech części: zwiastowania słowa Bożego, przyrzeczeń małżeńskich, modlitwy wiernych i błogosławieństwa[12].

Redaktorzy „Katechizmu" są przekonani, że ślub kościelny wyraźnie pokazuje, iż małżeństwo ochrzczonych ma związek z całą wspólnotą chrześcijan, z Kościołem[13]. Według Nowego Testamentu małżeństwo jest przecież obrazem miłości Chrystusa do Kościoła. „Katechizm" przytacza fragment Listu do Efezjan (Ef 5, 21 nn.), a komentując słowa tego tekstu mówiące o potrzebie „poddania się" kobiet swoim mężom, wskazuje, że należy je odczytywać ze zrozumieniem kontekstu czasowego i panowania innego porządku społecznego. Nie mogą one być odczytywane jako dzisiejsza religijna aprobata ówczesnego porządku. O tym, że „poddanie się" kobiety mężowi nie oznacza ustanowienia „panowania" nad nią mężczyzny, świadczą słowa, które w tym tekście skierowane są do mężczyzn. Właśnie oni nie powinni „panować", ale być na wzór Chrystusa, który powiedział: „kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą" (Mt 20, 26). Tym

[9] Poza tym uroczyste formy związane zawieraniem małżeństwa w Kościołach ewangelickich nie są „na sztywno" z góry ustalone i ściśle wiążące – co do szczegółów mogą być przed ślubem uzgodnione w rozmowie pastora z nowożeńcami.

[10] Por. EEK 573.

[11] „Die kirchliche Trauung spricht den Brautleuten die Kraft Christi zu, ohne die einer christlichen Ehe der tragfähige Grund fehlte" (EEK 575).

[12] Por. tamże.

[13] „Die kirchliche Trauung macht deutlich, daß Ehe nicht »Egoismus zu zweit«, sondern auf Christus und die Gemeinschaft der Christen, die Kirche, bezogen ist. In der Weitergabe des Glaubens an die Kinder leisten die Eheleute einen Beitrag zur Verkündigung der Kirche" (EEK 575). Por. EEK 908 nn.

samym tekst uczy, że jeden drugiemu winien służyć darami, którymi czy to jako mężczyzna, czy to jako kobieta zostali obdarowani. Do jednej i drugiej strony małżeństwa odnoszą się słowa: „bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej" (Ef 5, 21).

Wzajemne „poddanie" nie może być rozumiane jako forma podporządkowania sobie drugiej strony małżeństwa, ale jako wzajemna gotowość pomocy. Bycie poddanym realizuje się w różnych rolach, które małżonkowie muszą wypełniać w swoim związku. Mężczyzna i kobieta są bowiem w małżeństwie nawzajem na siebie zdani. Każde z nich ma do spełnienia jemu właściwą rolę i zadania[14].

Kiedy małżeństwo porównywane jest do relacji Chrystusa do Kościoła, to nie chodzi tylko o pewien obraz. Małżeństwo jest w pewnym stopniu realizacją (*Nachvollzug*) i odwzorowaniem stosunku, który ma Chrystus do swojego ciała – Kościoła. Redaktorzy „Katechizmu" zdają sobie sprawę, że zastosowane porównania mogą się wydawać przesadne. Któż bowiem może kochać tak jak Chrystus? Sam z siebie nikt nie ma siły do takiej miłości. Ale właśnie w tym obrazie „Katechizm" dostrzega najgłębszy sens i uzasadnienie dla ślubu kościelnego. Miłość, którą małżonkowie mają siebie wzajemnie darzyć, zostaje im dana przez Chrystusa. W ewangelickim duchu redaktorzy dodają, że „przebaczenie, bez którego niemożliwe jest małżeństwo, zostaje im obiecane"[15]. Tym samym ślub w kościele jest formą umocnienia małżeństwa. Ponieważ zaś ten, kto miłość otrzymuje, może się nią z innymi dzielić, toteż kto pozwala się kochać przez Chrystusa-Głowę, ten tę miłość potrafi też realizować czy odwzorowywać w swoim małżeństwie.

Według „Katechizmu": „Słowo, sakrament i modlitwa są środkami, poprzez które Chrystus i Jego Kościół wzajemnie się porozumiewają, poprzez nie wyrażają wzajemną miłość"[16]. Kto chce prowadzić chrześcijańskie życie, nie może nie korzystać z tych środków. „Katechizm" wyraźnie mówi także o Wieczerzy Pańskiej, która sprawowana przy zawieraniu ślubu może wskazywać na nośny grunt chrześcijańskiego małżeństwa, jako że „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie" (Ef 5, 25)[17].

Powody zawarcia ślubu kościelnego „Katechizm" streszcza w dwóch punktach: „ślub kościelny przyrzeka małżonkom miłość Chrystusa, bez której chrześcijańskie małżeństwo pozbawione jest nośnego gruntu"; „ślub ko-

[14] Por. EEK 574; zob. EEK 558 nn.
[15] EEK 574.
[16] EEK 574; por. EEK 1044 nn., 1059 nn., 1245 nn.
[17] Por. EEK 574.

ścielny pokazuje wyraźnie, że małżeństwo nie jest »egoizmem we dwoje«, ale ma swoje odniesienia do Chrystusa, do wspólnoty chrześcijan, do Kościoła. Przekazując wiarę swoim dzieciom, małżonkowie mają udział w misji przepowiadania Kościoła"[18].

2. CZYM JEST MAŁŻEŃSTWO?

„Ewangelicki katechizm dla dorosłych" zasadniczo mówi o małżeństwie jako instytucji, przymierzu i partnerstwie[19]. Wychodzi od obserwacji i stwierdzenia, że instytucja małżeństwa rozpowszechniona jest we wszystkich narodach i religiach. Od strony prawnej kieruje się różnymi zasadami i porządkiem. Według biblijnych relacji małżeństwo ma swoje ugruntowanie już w akcie i porządku stworzenia[20]. Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Zakotwiczony w naturze wzajemny pociąg mężczyzny i kobiety pozwala odkryć, że sam Bóg stworzył małżeństwo i nadał mu zobowiązujący charakter. Z ust Jezusa pochodzą słowa: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?" (Mt 19, 4). Kolejne wiersze tej perykopy pokazują, że małżeństwo musi być rozumiane jako zadanie tworzenia trwałej i nierozdzielnej wspólnoty między mężczyzną a kobietą.

„Katechizm" określa też małżeństwo pojęciem „przestrzeń życia mężczyzny i kobiety"[21]. Wyraźnie przez Boga chciana „przestrzeń życia" jest w tym kontekście synonimem pojęcia „porządek", które pozwala pojąć „porządek stwórczy". Porządek małżeństwa nie tworzy w prosty sposób sama miłość między mężczyzną i kobieta. On jest o wiele bardziej przez Boga darowaną możliwością rozwinięcia się naturalnej miłości i jej dojrzewania. Ten porządek jest ochronnym ramieniem dla osobowej miłości. Istocie małżeństwa rozumianej jako przez Boga chcianej przestrzeni życia dla mężczyzny i kobiety sprzeciwiają się zarówno model małżeństwa „na pewien czas", jak i rozwód małżeński. Małżeństwo należy bowiem rozumieć jako

---

[18] EEK 575.

[19] Por. EEK 575. Zob. S. H e l l. *Die Konfessionsverschiedene Ehe*. Freiburg–Basel– Wien 1998 s. 143-147.

[20] Por. EEK 177, 556.

[21] „Die Ehe ist ein durch Gottes Willen vorgegebener *Lebensraum*, in den Mann und Frau eintreten; eine Lebensform, die dem gemeinsamen Leben und der Liebe Halt und Gestalt gibt, aber auch in lebendiger Übernahme immer wieder neu gewonnen werden muß, damit sie nicht zur starren Hülse wird" (EEK 575).

związek obejmujący całego człowieka – jego ciało i ducha, i związek nastawiony na całość ludzkiego życia[22].

Boskie pochodzenie małżeństwa nie ogranicza się tylko do początków historii ludzkości, do stworzenia ludzkiej natury. Małżeństwo uzasadnia o wiele bardziej pewną „wewnętrzną rzeczywistość" (*innere Wirklichkeit*), którą „Katechizm" widzi jako relację przymierza. Mężczyzna i kobieta, którzy wiążą się ze sobą z zamiarem tworzenia wspólnoty całego życia, odwzorowują w pewnym stopniu wierność Boga wobec Narodu Wybranego. „Katechizm" wykorzystuje w tym kontekście biblijne obrazy, przy czym nowotestamentalny opis istoty chrześcijańskiego małżeństwa, wyrażony w obrazie miłości Chrystusa do swojej wspólnoty, nawiązuje do starotestamentalnej wypowiedzi o przymierzu, które Bóg zawarł ze swoim ludem (por. Iz 2, 21 n).

Porównanie małżeństwa do relacji Chrystus–Kościół, które przekazuje św. Paweł w Liście do Efezjan, wyraża więcej niż tylko pewne porównanie. S. Hell, komentując naukę „Ewangelickiego katechizmu dla dorosłych", stwierdza: „kiedy małżeństwo porównywane jest ze stosunkiem Chrystusa do Kościoła, to nie jest to tylko pewien obraz. Małżeństwo jest realizacją (*Nachvollzug*) i odwzorowaniem (*Abbild*) tej relacji, którą Chrystus ma do swojego ciała, do Kościoła. Jeżeli małżeństwo jest relacją i odwzorowaniem tej relacji, to trzeba z pewnością także przyjąć, że małżonkowie w tej swojej specyficznej formie życia partycypują w Boskiej relacji przymierza"[23].

3. CO NALEŻY DO MAŁŻEŃSTWA?

Kolejny punkt „Katechizmu" stawia pytanie: „Co należy do małżeństwa?" Od razu daje też krótką odpowiedź – „wiele"[24]. Wyliczone zaś zostają: miłość, seksualność, pragnienie potomstwa, wierność, wspólne zadania, wzajemność, relacje do innych ludzi, stosunek do Kościoła. Niektóre z tych elementów, ale już nie w tej samej kolejności, komentowane są szerzej.

---

[22] Por. EEK 575. Wspomnianą tu tylko myśl „Ewangelickiego katechizmu dla dorosłych" o małżeństwie jako przez Boga chcianej „przestrzeni życiowej" rozwija niemiecki „Ewangelicki katechizm parafialny": „Małżeństwo jest przez Boga chciana przestrzenią życia dla mężczyzny i kobiety, formą, która wspólnemu życiu i miłości nadaje pozycję i kształt" (*Evangelischer Gemeindekatechismus*. Im Auftrag der Katechismuskommission der Vereinigten Evangelisch-Lutherischen Kirche Deutschlands. Hg. von H. Reller u.a. Gütersloh 1979 s. 247).

[23] H e l l. *Die Konfessionsverschiedene Ehe* s. 144.

[24] EEK 576.

W kategoriach filozoficzno-psychologicznych „Katechizm" stwierdza, że małżeństwa nie można widzieć tylko w kategoriach otwarcia „ja" na „ty". Postawa oczekiwania „ja" w stosunku do „ty" jest również przez Boga chcianą postawą. „Ja" nie może ciągle tylko dawać, ale ono ma także prawo oczekiwać szczęścia i poczucia bezpieczeństwa. Absolutne zaparcie się samego siebie, ustawiczna rezygnacja z własnych potrzeb może być „duchową akrobatyką" (*seelische Akrobatik*), doprowadzającą męża czy żonę do psychicznego załamania. Szczególnie tragiczne i nagłe kryzysy powstają często właśnie tam, gdzie jedna strona jest zbytnio uwrażliwiona na „ty". „Katechizm" przypomina, że chrześcijaństwo nie sprzeciwia się prawu do własnego szczęścia. Wolą Chrystusa nie było nigdy czynienie wielkim drugiego „ty", gdyby miało to szkodzić „ja". „Kiedy bowiem odrzucamy własne indywidualne dążenie do szczęścia, to niejako odbieramy sens samemu dążeniu do szczęścia i jego realizacji"[25].

Małżeństwo jest sprawą pewnej wzajemności (*Gegenseitigkeit*). Jest różnorodnym wzajemnym dawaniem i braniem, żyje wzajemnością. Widoczne jest to zwłaszcza na płaszczyźnie życia seksualnego. Bycie zdanym na drugą płeć podnosi znaczenie i wartość partnera. W takiej mierze, w jakiej jedna strona małżeństwa jest zdolna oddać się drugiej, w takiej też sama będzie odczuwała własną wartość. Warunkiem udanych relacji seksualnych jest różnorodna wzajemność. Szukanie tylko własnego zadowolenia niszczy te relacje. Właśnie owa wzajemność sprawia, że w małżeństwie każdy staje się bardziej mężczyzną lub bardziej kobietą. To biegunowe napięcie jest źródłem siły, służącej dojrzewaniu człowieka. Miłość jest możliwa tylko między indywidualnościami. Każdy człowiek jest pewną indywidualnością i powołaniem człowieka jest ustawiczne kreowanie własnej indywidualności, dojrzewanie w niej. Napięcie związane z miłością dodatkowo pomaga człowiekowi w stawaniu się tym, kim jest[26].

Rozwijając temat miłości, „Katechizm" wskazuje na dzieci. Kiedy rodzice przekazują życie, ich miłość staje się stwórcza. Biorą wówczas udział w działaniu Tego, od którego wszelkie życie pochodzi. Proces stwarzania trwa wtedy nadal. Bóg stwarza także dziś, kiedy człowiekowi pozwala mieć udział w stwórczej tajemnicy, kiedy czyni człowieka swoim współpracownikiem. Stąd też małżeństwo, które z góry odrzucałoby możliwość przyjęcia dziecka, sprzeciwiałoby się woli Boga. Obydwoje małżonkowie otrzymali od

[25] EEK 576.
[26] Por. EEK 576.

Boga to zadanie, by świat stwórczo przekształcać. Obydwoje otrzymali od Boga zadanie zlecone człowiekowi w biblijnej prehistorii: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną" (Rdz 1, 28)[27].

Kolejny podpunkt krótko wspomina o seksualności w małżeństwie. Według „Katechizmu" seksualne obcowanie w małżeństwie może być tym większym źródłem radości, im mniej zaniedbywane są inne elementy tworzące strukturę małżeństwa. Seksualność jest bowiem jednym z wymiarów szeroko rozumianej miłości[28].

Znacznie więcej miejsca poświęcono w „Katechizmie" wierności małżeńskiej. O tym elemencie strukturalnym małżeństwa redaktorzy „Katechizmu" piszą, że jest darem wzajemnych przyrzeczeń. Wierność jest postawą, która wyraża się w miłości wyłącznej. Wyrasta ona jakby samorzutnie z postawy osoby kochającej, która wymaga jej od siebie samej i ufa, że znajdzie ją również u drugiej strony. Bycie wiernym może być synonimem postawy miłości. Wierność jest tak ściśle i naturalnie złączona z miłością, że nie można jej od drugiej strony żądać – podobnie jak nie można żądać miłości. Miłość małżeńska i złączona z nią wierność są darami, które się daje i które się otrzymuje[29].

Wierność małżeńska często wiązana jest tylko z zachowaniami o charakterze seksualnym, a zdradę małżeńską rozumie się jedynie w kategoriach uczynków cielesnych. Według „Katechizmu" jest to pewne zawężenie problemu, które wprawdzie w określonych sytuacjach ułatwia rozwiązania prawne, ale generalnie nie musi odpowiadać rzeczywistości. Seksualna forma zdrady małżeńskiej jest już efektem rozluźnienia innych więzi wzajemnej miłości. Wierność zakłada bowiem, że każda strona małżeństwa otwarta jest na całe bogactwo ludzkich potrzeb drugiej strony[30]. „Katechizm" zwraca też uwagę na to, że w wielu wypadkach rezygnacja z zaspokojenia indywidualnych potrzeb pozostaje wartością, która chroni wartość większą, jaką jest na przykład trwanie związku małżeńskiego. „Katechizm" przypomina, że idealnym obrazem wierności małżeńskiej pozostaje przedstawiona na kartach

---

[27] EEK 576n; zob. EEK 176, 206.

[28] EEK 577.

[29] Por. EEK 577.

[30] Często jednak realizacja takiego ideału wierności jest niemożliwa nawet przy najlepszej woli każdej ze stron. „Katechizm" przyznaje, że konieczna jest akceptacja inności drugiej strony. Często nie można oczekiwać w małżeństwie zrozumienia drugiej strony w sprawach zawodowych. Inne też są uzdolnienia małżonków, nabyta wrażliwość czy posiadane zdrowie.

Starego Testamentu wierność Boga w stosunku do Izraela. Z obrazu Boga-małżonka mógł się uczyć, jak należy rozumieć wierność między małżonkami. Prawdziwy związek małżeński powstaje tylko tam, gdzie jedna strona akceptuje drugą ze wszystkim, co w niej wielkie i słabe, gdzie przyjmuje się ją całkowicie i w pełni jako jedynego partnera, gdzie tworzy się dla niej należną przestrzeń życia, dającą poczucie wewnętrznej radości[31].

Sporo miejsca zajmuje kolejny podpunkt, prezentujący zależności udanego związku małżeńskiego i pracy zawodowej. „Katechizm" zauważa, że od kiedy własny dom przestał być miejscem pracy zawodowej, zmieniła się bardzo rola kobiety w związku małżeńskim. Przez stulecia bowiem kobieta towarzyszyła mężowi w jego pracy w gospodarstwie rolnym czy w rodzinnym zakładzie rzemieślniczym. Dziś małżonków w życiu zawodowym często nic nie łączy.

„Katechizm" docenia „zawód matki" (*Beruf der Mutter*), jako że nawet w czasach równouprawnienia rola matki w rodzinie jest nie do zastąpienia. Z drugiej strony, kierując się potrzebami psychicznymi kobiety i matki, redaktorzy „Katechizmu" skłaniają się w kierunku zachowania pewnego parytetu, który jednak ma jedno „ale": „Macierzyństwo i praca zawodowa mają swoje prawo w życiu, ale jedno i drugie winno mieć swój czas"[32]. Owo „ale" zachowuje wartość modelu tradycyjnego i otwiera się na prądy emancypacyjne. „Katechizm" dostrzega wiele zalet pracy zawodowej kobiet. W praktykowaniu zawodu przez żony i matki nie widzi tylko czasu zabieranego rodzinie, ale także różnorodne wzbogacające doświadczenia kontaktu z ludźmi, które pracująca zawodowo żona i matka wnosi do swojego małżeństwa i rodziny.

4. JAKIE ISTNIEJĄ FORMY MAŁŻEŃSTWA?

Ostatni z punktów paragrafu trzeciego poświęcony został ogólnym informacjom na temat form małżeństwa. Rozważania wychodzą od powszechnego przekonania, że małżeństwo w naszej kulturze kojarzone jest z małżeństwem monogamicznym. Kiedy dawniej bardzo często dopiero od kościelnie lub cywilnie zawartego małżeństwa zaczynała się tworzyć pewna osobowa wspólnota, tak dziś, przynajmniej w kulturze chrześcijańskiej Europy, więź

[31] Por. EEK 578.
[32] Por. EEK 578.

łącząca dwie osoby jeszcze przed oficjalnym zawarciem małżeństwa staje się wstępnym warunkiem, by po formalnym akcie zawarcia małżeństwa wspólnotę tę prawnie chronić odpowiednimi ustawami i przepisami – zarówno państwowymi, jak i kościelnymi.

„Katechizm" zauważa, że zwłaszcza w czasach historycznych przełomów pojawiały się krytyczne głosy pod adresem instytucji małżeństwa. Politycznie motywowana była krytyka, która „w imię interesów społecznych" zarzucała rodzinie rodzaj „rodzinnego egoizmu". Inny rodzaj krytyki wychodzi czasami ze środowisk emancypacyjnych, które w imię haseł wolnościowych odrzucają dozgonne małżeństwo monogamiczne jako sprzeciwiające się wolności seksualnej. Dla redaktorów „Katechizmu" uspakajające są jednak dane socjologiczne, według których mimo rosnącej liczby rozwodów rodziny są najbardziej stabilnymi instytucjami naszego społeczeństwa[33].

Informacyjnie, z licznymi elementami krytyki, „Katechizm" prezentuje też model „wielkiej rodziny", której jednak nie tworzą więzy pokrewieństwa, ale szeroko rozumiana „wspólnota interesów". W tego rodzaju wspólnotach mieszkaniowych, związkach „rodzinnych", komunach czy kibucach celowo dąży się do zatarcia tradycyjnego modelu męża i żony czy ojca i matki, jak też tradycyjnych relacji seksualnych w małżeństwie. „Katechizm" wyraźnie stwierdza, że chrześcijańska moralność odrzuca taki model małżeństwa i rodziny[34].

Nie do zaakceptowania jest też model „małżeństwa na pewien czas" czy „małżeństwa luźnego". Ofiarami takich związków stają się zwłaszcza dzieci. „Katechizm" przypomina, że jedynie małżeństwo monogamiczne, którego ideał przedstawia nam Biblia, jest tym związkiem, który prowadzi każdą ze stron małżeństwa do wewnętrznego rozwoju, pozwala przetrwać nawet głębokie kryzysy, dobrze służy wychowaniu potomstwa i może być źródłem szczęścia małżeńskiego i rodzinnego[35].

5. ROZWÓD MAŁŻEŃSKI

W paragrafie poświęconym małżeństwu i rodzinie jeden z podpunktów poświęcony jest problemowi rozwodów w małżeństwie[36]. Według „Katechi-

[33] Por. EEK 580n.
[34] Por. EEK 581; zob. EEK 566nn.
[35] Por. EEK 582n.
[36] EEK 593-598.

zmu" z biblijnego obrazu małżeństwa jako przez Boga ustanowionej, ekskluzywnej, na trwałe założonej wspólnoty życia wynika, że rozwód sprzeciwia się woli Boga. „Jeżeli mimo to dochodzi do rozpadu małżeństwa, to uwidacznia się zatwardziałość ludzkiego serca, które sprzeciwia się woli Boga i zaciąga winę"[37]. „Katechizm" wyraźnie rozróżnia wolę Bożą, w której ugruntowana jest nierozdzielność małżeństwa, od zatwardziałości ludzkich serc, która może prowadzić do rozwodu.

Analizując tekst „Katechizmu", nie sposób nie zauważyć, że w ewangelickim rozumieniu małżeństwa istnieje pewna dwutorowość. Z jednej strony przyjmuje się biblijną zasadę, że małżeństwo w swej istocie jest nierozdzielne, z drugiej jednak zasada ta nie obowiązuje w każdym przypadku. Człowiek może bowiem nie dojrzeć do tego, by w pełni zrealizować wolę Boga odnośnie do zawartego małżeństwa. Ten brak „dojrzałości" nie oznacza jednak, że można lekceważyć wolę Boga i w dowolnym czasie zrezygnować z małżeńskich więzi. „Małżeństwo stanowi dobry Boży początek, ale jest ono przeżywane w niedoskonałości ziemskiego życia. Chociaż więc rozwód z zasady jest przeciwny woli Boga, to jednak w pojedynczych przypadkach trwanie we wszystkich uwarunkowaniach niedobrego związku może okazać się wielką szkodą dla ciała i duszy małżonków. Jak szabat, tak też i małżeństwo ma służyć człowiekowi"[38]. „Katechizm" przyznaje, że Kościoły ewangelickie nie wykluczają możliwości ponownego zawarcia małżeństwa przez osoby rozwiedzione. Ufają bowiem, że Bóg daje przebaczenie i dar nowego początku.

6. MAŁŻEŃSTWA MIESZANE

Z katolickiego punktu widzenia interesujące muszą wydawać się informacje „Ewangelickiego katechizmu dla dorosłych" na temat tzw. małżeństw mieszanych[39]. Jak już wspomniano, problematyka ta omawiana jest w para-

---

[37] Por. EEK 598.

[38] „Evangelisches Verständnis der Ehe hat dieser Doppelheit Rechnung zu tragen. Das heißt erstens: *Ehe ist ihrem Wesen nach unauflösbar,* aber dies bedeutet nicht, daß sie in keinem Fall geschieden werden kann. Das heißt zweitens: *Menschen können den Willen Gottes in bezug auf die Ehe nicht verfehlen aber* das bedeutet nicht, daß wir den Willen Gottes nicht mehr ernst zu nehmen brauchen und die Ehe für eine jederzeit kündbare Bindung halten dürften" (EEK 598).

[39] W języku polskim nie ma zbyt wiele obszerniejszych opracowań na temat małżeństw mieszanych autorstwa teologów ewangelickich. Do tych nielicznych zaliczyć należy: P. M e n d r o c h. *Chrześcijańskie małżeństwo w świetle nauki Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*. „Kalendarz Ewangelicki" 103:1989 s. 129-138; W. N a s t. *Spojrzenie na małżeństwa mieszane z*

grafie poświęconym małżeństwu i rodzinie[40]. Redaktorzy wychodzą od psychologiczno-socjologicznej diagnozy sytuacji międzywyznaniowej w Niemczech, choć z pewnością jest ona charakterystyczna dla całej Europy Zachodniej, dla Polski – chyba mniej. Według nich w dzisiejszych czasach młodzi zakochani ludzie w planowaniu swojej małżeńskiej przyszłości nie uwzględniają różnic międzywyznaniowych. Ważniejsze są dla nich pytania np. o zawód czy pracę, różnice konfesyjne traktują jako mało znaczące dla ich przyszłego związku[41].

Sprawy wyznaniowe przybierają zupełnie inny obrót, gdy dochodzi do decyzji o zawarciu małżeństwa. Wtedy pojawia się ważne pytanie: jak to zrobimy? Nawet jeśli wcześniej pytania natury religijnej wyłączone były ze znajomości przyszłych nupturientów, tak na etapie konkretnego planowania zawarcia małżeństwa pytań o kwestie religijne nie sposób uniknąć. U niektórych pojawia się wówczas myśl o rezygnacji ze ślubu kościelnego – zwłaszcza wtedy, gdy obydwie strony pozostają daleko od własnego Kościoła, są osobami niepraktykującymi lub praktykującymi okazyjnie. Głębsza refleksja uświadamia im jednak, że spraw związanych z wiarą nie da się w prosty sposób wyrugować z życia. Do całości ludzkiej egzystencji należą także pytania i odpowiedzi dotyczące wiary.

„Katechizm" przyznaje, że fakt odrębnej przynależności wyznaniowej małżonków może utrudniać pielęgnowanie jedności w małżeństwie, chociaż odmienność wyznaniowa może też być elementem wzbogacającym małżonków. Jest to możliwe zwłaszcza wtedy, gdy sprawy religijne mają dla nich znaczenie i wartość. Poznając elementy wiary drugiej strony, łatwiej sobie uświadomić własną wyznaniową tożsamość. Dotychczasowe poglądy religijne stają się bardziej pogłębione i ekumenicznie otwarte. Człowiek poznaje specyfikę własnego Kościoła – jego duchowe bogactwo i ubóstwo, kiedy poznaje wyznanie współmałżonka. Uczy się też wtedy, co stanowi wspólne dziedzictwo obydwu Kościołów[42].

Proces „uczenia się" w małżeństwie konfesyjnie zróżnicowanym może, według *Katechizmu*, przynosić dobre owoce również w dzieciach wychowywa-

---

perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. W: *Małżeństwa mieszane*. Red. Z.J. Kijas. Kraków 2000 s. 49-54; Z. T r a n d a. *Małżeństwa mieszane. Punkt widzenia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego*. W: *Małżeństwa mieszane* s. 55-67; A. K l e s z c z y ń s k i. *Małżeństwa mieszane z punktu widzenia Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego*. W: *Małżeństwa mieszane* s. 69-74.

[40] W tym paragrafie ustosunkowuje się też do planowania rodziny i przerywania ciąży.

[41] Por. EEK 584.

[42] Por. EEK 585, 914 nn., 948 n.

nych w takich małżeństwach. Dzieciom można bowiem ukazać duchowe bogactwo jednego i drugiego Kościoła. Oczywiście w sprawach wychowawczych „Katechizm" dostrzega też trudności: wychowanie potrzebuje pewnej jednoznaczności, nie można być równocześnie członkiem jednego i drugiego Kościoła, nie sposób dzielić swojej kościelnej przynależności po połowie. Dzieci potrzebują zadomowienia w jednym Kościele, domagają się też jasnych odpowiedzi w sprawach wiary. Wychowanie ekumeniczne jest wprawdzie wysoko cenionym celem w małżeństwach mieszanych, ale niewłaściwie realizowane może nieść z sobą niebezpieczeństwo relatywizmu i obojętności.

„Katechizm" w pełni opowiada się za ekumenizmem duchowym. W organizowaniu nabożeństw ekumenicznych widzi przyszłość intensywniejszej współpracy ekumenicznej między katolikami a ewangelikami i pomocny środek dla małżeństw mieszanych w wychowaniu dzieci. We współpracy na polu liturgicznym zdaje się widzieć przyszłość nowej dogi ekumenizmu[43].

Końcowa część punktu poświęconego małżeństwom mieszanym zawiera informacje o charakterze dyscyplinarno-prawnym. „Katechizm" stwierdza, że „Kościół ewangelicki nie wywiera na swoich członkach żadnego nacisku: luteranin może zawrzeć związek małżeński w rycie katolickim. Winien jednak dobro swojego Kościoła pielęgnować w małżeństwie i w wychowaniu dzieci"[44]. „Katechizm" ocenia również, że praktyka małżeństw mieszanych w Kościele katolickim w ostatnich latach stała się bardziej ekumeniczna. Od papieskiego motu proprio *Matrimonia mixta* z 1970 r. także katolicki partner ma możliwość zawarcia małżeństwa w rycie ewangelickim, nie odrzucając prawnych rozwiązań swojego Kościoła. Redaktorzy „Katechizmu" uczą swoich wiernych, że małżeństwo mieszane zawierane „po ewangelicku" musi liczyć się z pewnymi konsekwencjami. Strona katolicka potrzebuje wtedy biskupiej dyspensy od zawieranej formy. Musi także potwierdzić, że w małżeństwie będzie dawała świadectwo swojej wiary, ochrzci i po katolicku wychowa swoje dzieci. Małżeństwo mieszane zwierane z biskupią dyspensą – niezależnie, czy było zawarte tylko w urzędzie cywilnym, czy w kościele ewangelickim – z punktu widzenia katolickiego prawa kanonicznego jest tak samo ważne, jak przy ślubie w rycie katolickim.

*

[43] EEK 585, 914 nn., 948 n.

[44] EEK 585. Por. Niemiecka Konferencja Biskupów. *Katolicki katechizm dorosłych: Wyznanie wiary Kościoła*. Poznań 1987 s. 382 n.

Podsumowując, można stwierdzić, że w „Ewangelickim katechizmie dla dorosłych" rozumienie małżeństwa opiera się na tradycyjnym nauczaniu Kościołów ewangelickich. Małżeństwo w pierwszym rzędzie związane jest z aktem stwórczym i jest częścią rzeczywistości stworzonej. Ta stwórcza rzeczywistość jest również „realizacją" (*Nachvollzug*) i „odwzorowaniem" (*Abbild*) relacji, jaką Chrystus ma w stosunku do swego Kościoła. Jeżeli małżonkowie przyjmują tę prawdę w wierze, a w formie kościelnego ślubu zostaje im przekazana obietnica łaski i Bożego błogosławieństwa, to bardziej wyraźnie ujawnia się istota małżeństwa, jego „wewnętrzna rzeczywistość", jako ekskluzywna i na trwałe przez Boga ustanowiona wspólnota życia.

BIBLIOGRAFIA

Evangelischer Erwachsener Katechismus. Kursbuch des Glaubens. Im Auftrag der Katechismuskommission der Vereinigten Evangelisch-Lutherischen Kirche Deutschlands. Hg. von W. Jentsch, H. Jetter, M. Kiessig, H. Reller, Gütersloh 1975.

Evangelischer Gemeindekatechismus. Im Auftrag der Katechismuskommission der Vereinigten Evangelisch-Lutherischen Kirche Deutschlands. Hg. von H. Reller u.a. Gütersloh 1979.

H e l l S.: Die Konfessionsverschiedene Ehe. Freiburg–Basel–Wien 1998.

K l e s z c z y ń s k i A.: Małżeństwa mieszane z punktu widzenia Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego. W: Małżeństwa mieszane. Red. Z.J. Kijas. Kraków 2000 s. 69-74.

M e n d r o c h P.: Chrześcijańskie małżeństwo w świetle nauki Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. „Kalendarz Ewangelicki" 103:1989 s. 129-138.

N a s t W.: Spojrzenie na małżeństwa mieszane z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. W: Małżeństwa mieszane. Red. Z.J. Kijas. Kraków 2000 s. 49-54.

Niemiecka Konferencja Biskupów: Katolicki katechizm dorosłych: Wyznanie wiary Kościoła, Poznań 1987.

T r a n d a Z.: Małżeństwa mieszane. Punkt widzenia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. W: Małżeństwa mieszane. Red. Z.J. Kijas. Kraków 2000 s. 55-67.

DIE LEHRE VON DER EHE IN DEM EVANGELISCHEN ERWACHSENEN KATECHISMUS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Evangelischer Erwachsener Katechismus lehrt von der Ehe in sechs Punkten: (1) Eheschließung und Trauung, (2) Was ist die Ehe?, (3) Was gehört zur Ehe?, (4) Welche Formen der Ehe gibt es?, (5) Ehescheidung, (6) Konfessionsverschiedene Ehen. Der *Katechismus* geht von der Beobachtung aus, daß die Ehe in allen Völkern und Religionen, wenn auch mit verschiedener Rechtsordnung, verbreitet ist. Die Ehe sei bereits schon in der Schöpfungsordnung begründet. Gott habe den Menschen als Mann und Frau geschaffen. Er selbst habe die Ehe gestiftet und ihr damit einen verbindliehen Charakter gegeben. Die Schöpfungswirklichkeit Ehe ist Nachvollzug und Abbild des

Verhältnisses, das Christus zur Kirche hat. Wo sich die Eheleute glaubend darauf einlassen und ihnen in Form einer kirchlichen Trauung die göttliche Verheißung zugesprochen wird, wird die innere Wirklichkeit der Ehe als eine von Gott gestiftete, exklusive und auf Dauer angelegte Lebensgemeinschaft verdeutlicht.

Schüsselbegriffe: Ehe, konfessionsverschiedene Ehen, Katechismus, evangelischer, Ehescheidung.

NAUKA O MAŁŻEŃSTWIE W „EWANGELICKIM KATECHIZMIE DLA DOROSŁYCH”

S t r e s z c z e n i e

Evangelischer Erwachsener Katechismus (“Ewangelicki katechizm dla dorosłych”) w sześciu punktach uczy o małżeństwie: (1) zawarcie małżeństwa i ślub, (2) czym jest małżeństwo?, (3) co należy do małżeństwa?, (4) jakie istnieją formy małżeństwa?, (5) rozwód, (6) małżeństwa różne wyznaniowo. „Katechizm” wychodzi z obserwacji, że małżeństwo występuje we wszystkich narodach i religiach, jak i w różnych porządkach prawnych. Małżeństwo było zasadzone już w porządku stworzenia. Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Sam ustanowił małżeństwo, nadając mu tym samym wiążący charakter. Rzeczywistość małżeństwa jest obrazem relacji, jaką Chrystus ma do Kościoła. Gdy małżonkowie z wiarą opierają się na tej prawdzie i dana im jest w formie ślubu kościelnego Boża obietnica, realizuje się małżeństwo jako wspólnota życia ustanowiona przez Boga, wyłączna i trwała.

Słowa kluczowe: małżeństwo, małżeństwa mieszane, katechizm, ewangelicki, rozwód.